RUSKI INWALID

No 61.

CZWARTEK. 13 Marca. 1819 r.

CZYLI

WIADOMOŚCI WOJENNE.

Treść. Wiadomości Zagraniczne: Niemcy. Francyia. Portugaliia. Rozmaitości.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Niemcy.

z Wiednia 20 Lutego.

Dnia 17 b. m. Nayiaśnieysi Cesarstwo JchMość przybyli do Wenecyi, gdzie iak wiadomo i N. Xiężna Parmeńska *Maryia Ludwika* dla widzienia się z nimi wyiechała.

z Munich 22 Lutego.

Można było złatwością przewidzieć, że przykład iaki osada nasza dała w podaniu Królowi adressu, niezostanie bez naśladowców. Osada Ausburgska podobnież przesłała adress N. Panu, w którym wyraża, że *przysięga woyska* na wierność tronowi, zawsze dla niey była świętą i nienaruszoną powinnością.

Francyia.

z Paryża, 27 Lutego.

Margrabia *Barthelemy* na posiedzeniu izby Parów, odbytem w dniu wczorayszym wykładał swe przełożenie względem przemiany *prawa o wyborach.* Przypisywał on iemu wiele szkodliwych skutków. Na sam przód powiada, że trzecia część maiących prawo należenia do wyborów, bynaymniey ostatnią razą do nich nienależała; przy oznaczeniu ilości opłat nienależycie pomieszane zostały opłaty od patentów z opłatami ziemskiemi, i ten co opłacił tylko 25 franków za ieden miesiąc równe miał prawo głosowania z tym co takową wniosł za miesięcy 12. Nadto przypuszczenie do tey prerogatywy ludzi ubogich stało się przyczyną rozmaitych nadużyciów i przekupień przeciwko szanownych obywateli, mocney i głowney podpory tronu. — i t. d. Jednakże zgodzono się na dalszy rozbiór takowego przełożenia większąscią 94 głosów przeciwko 60, pomimo naymocnieysze nalegania wielu członków, aby odrzuconem było natychmiast. Minister *Dessoles* mówił o tym przedmiocie z zapałem. Utrzymywał, że przełożenie takowe niechybnie stanie się przyczyną nowego zamieszania stron, zruynuię powszechną ufność i sprawi mocny rozruch w Paryżu. »Lecz możnaż z pewnością twierdzić (mówił daley), że pomienione nadużycia rzeczywiście istnieią? — A ieżeli i istnieią, czyż wypływaią z mocy i ducha praw, tak dalece, że iuż niemogą

bydź przekróconemi przez środki zgodne z konstytucyią? Zpoczątku sam powątpiwałem o korzyściach tego prawa; lecz teraz zupełnie iestem spokoyny, przekonawszy się tylu doswiadczeniami. Jeżeli zas i znaydą się niektóre punkta potrzebuiące sprostowania; zachodzi iescze pytanie: »Czy chwila teraznieysza iest potemu?» Zaledwie się uspokoił narod z przyczyny rozchodzącey się pogłoski o przemianie wyborów, aż znowu ukazuią się nowe przełożenia i postanowienia, które samą tylko nieufność i niebespieczny ruch wzbudzić są zdolne. Czyż Izba deputowanych powinna powstawać przeciwko mądrości Króla, niesczędzącego starania i usilności dla uspokoienia umysłów?» Na zakończenie wszystkiego, Minister obiawił uroczyście w *imieniu rządu*, że ten odrzuca wszelkie przemiany w *prawie o wyborach*.

Xiąże *La Rochefoucault* uczynił uwagę, że chociaż słowa Margrabiego *Bartelemi* tłomaczą cokolwiek zamiary iego *teraznieysze*; lecz że przełożenie iego aż nadto iescze niepewne, sposobne iest tylko do zamieszania panuiącey teraz tak zbawienney spokoynosci. Powiadał on, że Parowie naywięcey dbać powinni o iey zachowanie i nie narażać na niebespieczeństwo, przez niedóyrzałe i nie namyślne proiekta. Gdyby nawet i były w rzeczy samey iakie niedostatki, wtenczas urządzenie Królewskie wszystkiemu zaradzić potrafi. Nadto, gdyby Parowie przyięli to przełożenie, można zapewne twierdzić, że izba deputowanych one odrzuci. I rzeczywiście Pan *Lafitte* wniósł na posiedzeniu izby deputowanych preiekt podania Królowi adressu z prozbą zachowania *prawa* o wyborach, iako pierwszey zasady Monarchii konstytucyyney.

Między prozbami podanemi deputowanym, iest, iedna która sczególnie ściąga uwagę. Pisał ią Pułkownik głównego sztabu *Salel* w imieniu 1500 Marszałków, Jenerałów i Oficerów rozmaitych stopni, którzy domagaią się od oyczyzny swoiey powrócenia maiętności, nadanych im *w kraiach zagranicznych*, a to zapomocą wstawienia się do dworów obcych, lub przez *wynagrodzenie!*

Sąd cywilny w Metz rozbierał sprawę Mera *Bartelemi*, obwinionego o zgwałcenie wolności prywatney. Wziął on był w areszt i uwięził wdowę *St Juye* w sprawie swey własney, wyznaczaiąc iey tak przykre więzienie, iakiego ani rząd ani zwierzchność mieyscowa niewyznacza dla podobnie obwinionych. Ta niesczęśliwa umarła tam z nędzy. Mer pomieniony skazany iest na utratę prawa obywatelstwa i na opłatę wszelkich wydatków prawnych. (Pan *Crouze* adwokat przy tem zdarzeniu rzekł do sędziów: Dla własnego bespieczeństwa waszego Panowie, dla bespieczeństwa osob, które dla was są drogie.—Wymagam w imieniu całego towarzystwa, wielkiego przykładu przeciwko nadużyciu władzy, i dzień ten niepowinien się pierwiey skończyć, aż niedacie o co proszę! Urzędnicy cywilni powinni nayprzód wiedzieć, że nieodmienne prawa sprawiedliwości, przetrwaią wszelkie rewolucyie, i że ich zemsta rychło lub poźno spadnie na tego, kto pędzony namiętnosciami, burzy powszechne bespieczeństwo, iakie też prawa nadaią.« Zakończył swą mowę zwracaiąc ią do dobroczynney wolności druku.« Tey to wolnosci winni iestesmy wyświecenie tego przestępstwa, które administruiący officialisci chcieli ukryć w ciemney niewiadomości.«)

— Anglik ieden bogaty uwiózł młodą i piękną corkę Xiążęcią *Havre*. To wydarzenie zaymowało przez czas nieiaki wszystkie towarzystwa Paryzkie, lecz teraz wszystko się skończyło, i oyciec zgadza się na zamęscie swey córki.

P o r t u g a l i i a.

Urzędowy statystyczny rys Monarchii Portugalskiey iest następuiący: 1) W Europie Portugaliia i Algarbiia maią 4,630 mil kw. i 3 miliony 80,000 ludnosci; 2) w Azyi znayduie się w *Goa*, *Timor*, *Salor*, *Macoo* 139 mil kw. i 108,000 mieszkańców; 3) w Afryce *Madera*, *Porto Santo*, wyspy Azorskie, wyspy *Przylądka Zielonego*, wyspy Gwinei, tudzież *Angola* i *Mozambique* liczą ogółem 675 mil kw. i 457,009 mieszkańców; 4) w Ameryce, Brezyliia i Guiana Portugalska maią 277,000 mil kw. i 2 miliony 400,000 ludnosci. Dochody kraiowe wynoszą 90 milionów franków; woyska liniiowego, w Europie rachuią 25,000 a milicyi 30,000 głów w Brezylii zaś 24,000, woyska liniowego a 50,000 milicyi. Potęga morska składa się z 8 okrętów liniowych i 16 fregat.

R O Z M A I T O Ś C I.

— Pan *Kotzebue* nie raz iuż wyszydził w Tygodniku swym Literackim i magnetyzm i magnetyzerów. Nie dawno zaś w Numerze 12tym Tomu 3go wyraził: »Wielokrotnie iuż ogłosilismy, iż tych wszystkich, którzy w

cuda magnetyzmu wierzą, uważamy za *waryiatów w części* (fur partiell verrückt); dzis tem mocniey przy zdaniu naszem obstawać musiemy, maiąc niestety przed oczyma przykład, dowodzący, że ta *cząstkowa waryiacyia*, prowadzi nakoniec do *całkowitey*. Czytelniku, rzuć okiem na pisma *o wyższey prawdzie*, wydawane przez Jana Fryderyka *Meyer*, odczytay ie głosno przy grobie *Lessinga* lub *Engelu*, a przy każdym zwrocie stronicy, umarły obróci się także!—A cóż to tam iest takiego w tey Xiążce?—Oto między innemi znaydziesz w niey historyią 24letniey wieśniaczki w Bawaryi, opętaney formalnie przez diabła, chociaż *Somnambuliści* są zwykle stworzenia nadzwyczaynie czyste i cnotliwe, i chociaż poiąć nie można, iak się w nich szatan może zagnieździć. Niechętnie bardzo wyiawiła nazwiska dręczących ią duchów, lecz mocna wola Doktora U. . . przymusiła ią do tego, i temu to Doktorowi U. . . winnismy, żesmy się dosyć dobrze obeznali z trzynastu pierwszemi urzędnikami piekła. Nazywaią się: *Lucyfer*, *Anzian*, *Archian*, *Janian*, *Arcas*, *Mian*. *Mean*, *Achot*, *Nucas*, *Nugar*, *Jonan*, *Johiansach Sacca i Rekorduan*. Zatrudnienia ich przy *Somnambulistce* były: szczypać, kłuć, kraiać, drapać, rwać, krępować, szarpać, siekać, palić, swidrować, pruć wnętrznosci, a nakoniec pobudzać, do lubieżnosci, którey zapewne łatwo się oprze taka osoba, co wyliczone powyżey męczarnie iuż wytrzymała. Pan *Meyer*, chcąc się obiaśnić względem wspomnionych nazwisk diabelskich, w językach Hebrayskim i Chaldeyskim, szperał z wielkiem natężeniem w talmudzie, i znalazł tam zaspokaiaiące go slady. *Z Rekorduanem* tylko, nie brzmiącym w całe po orientalnemu, nie może przyyść do ładu, lecz tem się pociesza, iż stosownie do rozprawy pod napisem *Gittin*, znayduie się zły duch *Kurdikus*, czyli *Cordiacus* (ból serca, ból żołądka) &. &. &.

— W bibliotece Królewskiey w Hannowerze, znalesć miano niedawno nie ogłoszony ieszcze drukiem rękopism: *Gonradi Halbertudensis chronographia summorum Pontificum et Imperatorum*, z 14tego wieku, zawieraiący wiele obiasnień i ciekawych szczegółow, tyczących się historyi Niemiec Północnych i Danii.

— Księgarze paryzcy rzucili się teraz do przedrukowania dzieł dawnych i muszą mieć na tym zysk znaczny, kiedy ich od tego nie odstrasza ani koszt, ani ogrom tomów. Dzieła *Rollina*, *Diderota*, *Daciera* i t. p. są iuż pod prassą. Professor *Lemaire* wydaie klassyków Łacińskich z Francuzkiemi przypiskami; kolledzy iego w Akademii Paryzkiey, porozbierali osobne dzieła do pisania nowych komentaryoszów; gazety nazywaią to przedsięwzięcie Francuzkiem, Narodowem; każdy Minister prenumerował na 50 exemplarzy; bankier *Lafitte* ofiarował na to 100,000 franków.

— Francuzi staraią się teraz coraz bardziey poznawać literaturę Niemiecką. W galeryiach pałacu w Paryżu, zwanego *Palais Royal*, założono między innemi Niemiecki gabinet do czytania gazet politycznych i literackich, dokąd i księgarnią Niemiecką sprowadzić maią.

Nowy rodzay kart jeograficznych.

— Są one wynalazku Ludwika *de Freycinet*, który na początku wieku tego odbył podróż około ziemi, i niedokładnosciom rysunku mapp dawnych zaradził zupełnie przez swoie odkrycie. Podług sposobu dotychczas używanego rysowano mappy na papierze leżącym wolno, lub też pomaczanym i wyciągniętym na tablicy; lecz obadwa sposoby były niedogodne, gdyż w pierwszym przypadku ruchawość papieru, a w drugim iego skurczenie się po zdięciu z tablicy, nie dozwalały surowey dokładnosci wymiaru i rysunku, który dopiero potem przez sztycharza bywał na miedź przeniesiony. Po kilkoletnich kosztownych i pracowitych doświadczeniach wynalazł P. *Freycinet* sposób, mocą którego ułożenie mappy, bez poprzedniczego rysunku na papierze, dzieie się na tey samey pewną massą powleczoney miedzi, która ma służyć do sztychowania. W ciągu doswiadczeń swoich był przymuszony wymyslić różne narzędzia, służące do podziału i iak naydokładnieyszego przeniesnienia naytrudnieyszych stopniowań zachodzących przy układaniu kart jeograficznych. Po zupełnem odrysowaniu mappy, zdeymuie się rzeczona massa, a na miedzi daią się postrzedz lekkie zarysy przyszłey karty jeograficzney, które iuż podówczas łatwo przychodzi sztycharzowi wyryć głębiey do przyzwoitego odbicia mappy na papierze. W r. 1815 ogłosił Inżynier P. *Brue*, towarzysz *Freycineta*, prospekt atlasu całey ziemi, zrobionego podług tego sposobu, a teraz iest on iuż zupełnie

ukończony i składa się z 45 mapp, które co do dokładności wymiaru, pewności zródeł, obszerności szczegółów i piękności sztychu, naczelnem dziełem tego rodzaiu nazwać się mogą. Podług woli pierwszego wynalazcy nazywaią się te mappy: *Cartes encyprotypes des cinq parties du monde*, i są przepisane bratu *Ludwika XVIII.* (Nazwisko mapp *encyprotypejskich* wzięły od słów Greckich wyrażaiących: *miedź* i *wizerunek*.)

— Hrabia *Andreossy* wydał *Podroż uyścia czarnego morza* z mappami i rysunkami. W pierwszey części pod napisem: *Bosfor Tracki* dowodzi, iż kanał czarnego morza nie utworzył się przez nadzwyczayny wypadek, lecz iest tak dawny, iak oba morza, które łączy. Druga zaś część opisuie bieg wód oblewaiących *Stambuł*. W krótkiey przemowie okazuie autor znakomitą biegłość w polityce. Wiele obiecuie po Sułtanie *Mahomedzie II.* Monarcha ten w przeciągu 2ch lat poskromił zupełnie Janczarów; odłączył od nich duchowieństwo, które dawniey podczas rewolucyy w Seraiu zawsze się ich strony trzymało; rozproszył Wehabitów, i przywrócił pielgrzymkę do *Mekki*; odzyskał *Widdyn* i Serwią; zbuntowanych Baszów i Agów przymusił do posłuszeństwa lub stracić kazał. A chcąc sam zaiąć się rządem, obrał W. Wezyra z bardzo miernemi talentami. Ma wielki dozór nad Dywanem, któremu cień tylko władzy zostawia. Jest czynny, pracowity, skryty, gorliwy w pełnieniu przepisów religiynych, dotrzymuiący danego słowa, umiarkowany; krótko mówiąc, autor przyznaie mu bardzo dobre obyczaie, i uważa go za osobliwość w Turcyi. Wspomina z wdzięcznością o officerach, za pomocą których piękną zrobił mappę, i dodaie:»— W czasie okropnego morewego powietrza w latach 1813 i 1814, to z tym, to z owym officerem ieździłem po okolicach Bosforu i *Stambułu*, dla uczynienia nieiako nowego odkrycia w ieografii, topografii i pięknych sztukach. W drugim zwłaszcza roku mieliśmy łatwość w naszem przedsięwzięciu; wszystkie bowiem wsie Greckie były puste; mieszkańcy ich ze strachu pouchodzili w lasy. Sami nawet Turcy, chociaż zwykli spuszczać się na los, siedzieli zamknięci w domach. Wszędzie głucha cichość panowała; za zbliżeniem się do wsi, przerywało ią tylko wycie psów zgłodniałych i opuszczonych.

— Pewny officer Angielski, zostaiący w słóżbie kompanii Wschodnio-Indyyskiey, wydał pismo o *początku Pindaresów*, o których często donoszą z Indyy Wschodnich. Są oni zupełnie tem, czem byli dawniey Kozacy w Europie. Wyznaią religiią Mahometańską, nazywoią się braćmi pomiędzy sobą, a liczba ich wynosi naywięcey 40,000. W czasie pokoiu żyią wspólnie w małych towarzystwach od 100 do 200 ludzi, pod dowódcami, którzy się *Morlador* albo *Tokdar* nazywaią. Zamieszkany przez nich kray iest nieurodzayny; że zaś są skłonni do woyny, i nie lubią uprawiać ziemi, sam więc głód przymusza ich do napadu obcych posiadłości. Jeżdżą, podobnie iak Kozacy, na małych szybkich i wytrwałych koniach, o których także oycowską maią staranność. Podczas woyny, konie te są przez całą noc osiodłane, i Pindares nigdy inaczey nie sypia, iak trzymaiąc cugle w ręku. Są uzbroieni dzidą i pałaszem; niektórzy tylko maią strzelby. Naybiegleyszym z teraśnieyszych ich dowódców iest *Boksu*, człowiek maiący 35 lat; ośmielił się napaść na posiadłosci Angielskie, lecz w tey wyprawie utracił 2 konie, chorągiew, trąbę i strzelbę; sam zaś ledwo piechoto uszedł z życiem.

— Do xięgi zwaney *Xięgą Domesdaysa*, będącey wielkim historycznym i jeograficznym skarbem, któremu nic nie masz podobnego z średnich wieków, przydano w Anglii nader potrzebny rejestr. Xięga ta obeymuie prawa kraiowe Angielskie, które *Wilhelm Zdobywca* w czasie między rokiem 1080 i 1083 zebrać kazał. Drukowanie iey, przedsięwzięte na wniosek Parlamentu za zezwoleniem Królewskiem, zaczęło się roku 1770, a skończyło się dopiero roku 1783. Odlano do tego kilka pism, dokładnie naśladuiących pisanie ręczne; pisma te spaliły się roku 1808, a z tey przyczyny trudno tey xięgi przedrukować. Służy wprawdzie naywięcey do historyi, jeografii i starożytności Angielskich, może iednak i dla zagranicznych prawników, badaczów historyi i t. d. bydź pożyteczną.

W PETERSBURGU
w drukarni woienney Głównego Sztabu JEGO CESARSKIEY MŚCI.